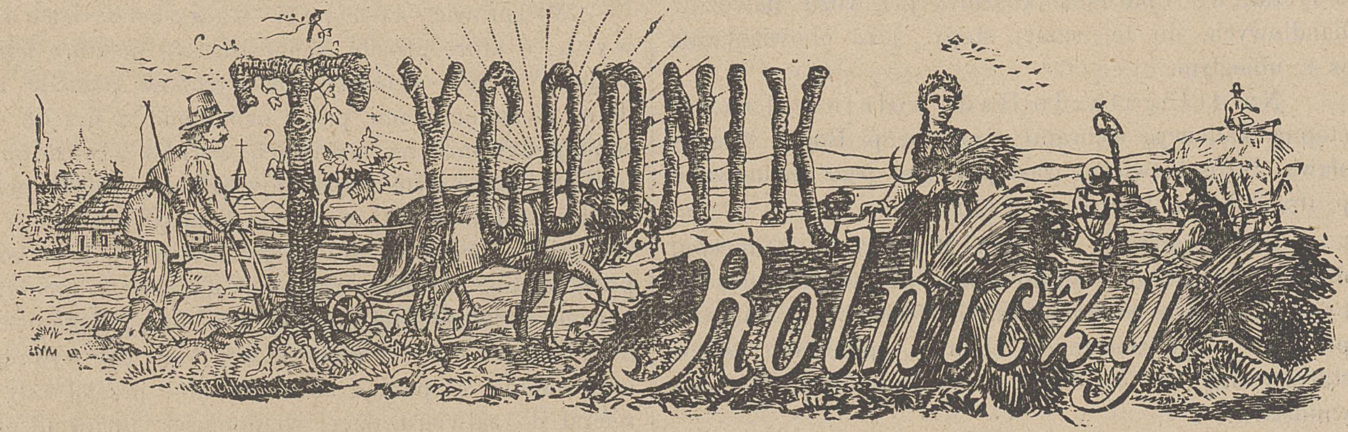
Nr. 29. Kraków, 22 Lipca 1893. Rok X.



Organ c. k. Towarzystwa rolniczego Krakowskiego.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie 6 złr. w. a., półr. 3 złr. w. a., w W. ks. poznańskiem i całem państwie niem. rocznie 12 marek, półr. 6 marek; w Królestwie polskiem rocznie 6 rubli, półr. 3 ruble. Dla pp. Oficyalistów pryw. rocznie 4 złr. w. a. Pojedynczy numer 12 ct. w. a. Cena inseratu od miejsca wiersza dwułamowego dla członków Tow. okręg., prenumerujących „Tygodnik“ 4 centy, dla wszystkich innych 8 centów.

„Tygodnik Rolniczy“ wychodzi w Sobotę każdego tygodnia. Niefrankowanych listów nie przyjmuje się. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Manuskrypta winne być opatrzone podpisem autora; nieumieszczonych nie zwraca się.

Zamówienia na „Tygodnik“, i ogłoszenia, przyjmuje Administracya „Tygodnika“, przy ulicy Garbarskiej l. 7, artykuły zaś należy odsyłać do Redakcyi przy ulicy Garncarskiej l. 5.

Zaproszenie do przedpłaty na

„TYGODNIK ROLNICZY“

Rok X.

organ c. k. Towarzystwa rolniczego Krakowskiego wychodzi co Sobotę w Krakowie w formie wielkiego 1-kw. arkusza.

Pismo to poświęcone sprawom ekonomicznym wiejskim, wszelkim gałęziom rolnictwa i przemysłu rolniczego, oraz hodowli inwentarza żywego.

Tygodnik kosztuje w Austryi 6 złr. rocznie, 3 złr. półrocznie, 1·50 ct. kwartalnie; w Niemczech 12 mk. rocznie; w Królestwie polskiem 6 rbl.

Dla pp. Oficyalistów prywatnych (gospodarczych) rocznie 4 złr. w. a.

Cena inseratu od wiersza dwułamowego wynosi 8 centów za pierwsze ogłoszenie, następnie oblicza się po 4 centy od wiersza. Pp. Prenumeratorzy płacą za wiersz ogłoszenia 4 ct.

Przedpłatę przyjmuje Administracya **„Tygodnika rolniczego“** ul. Garbarska l. 7.

Szanownych pp. Prenumeratorów upraszamy o łaskawe przesłanie prenumeraty za drugie półrocze r. b.

Z Towarzystwa rolniczego.

W dniu 14 lipca b. r. odbyło się posiedzenie Komitetu Towarzystwa rolniczego Krakowskiego z bardzo obszernym porządkiem dziennym obrad.

Przewodniczący, wiceprezes p. Maryan Dydyński, zagajając posiedzenie, zawiadomił obecnych członków Komitetu o nader bolesnej stracie, jaką tak Towarzystwo rolnicze, jak i społeczeństwo nasze poniosło wskutek śmierci ś. p. Romana hr. Wodzickiego. Zgromadzeni wysłuchali, stojąc, tej smutnej dla wszystkich wieści i uchwalili, by wysłać natychmiast pismo kondolencyjne do Szanownej Wdowy po ś. p. Romanie hr. Wodzickim i złożyć na trumnie Jego wieniec z odpowiednim napisem.

Przechodząc do porządku dziennego obrad, odczytano naprzód obszerny szereg s p r a w z a ł a t w i o n y c h p r e z y d y a l n i e.

Wskutek odpowiedzi c. k. Jeneralnej Dyrekcyi kolei skarbowej na wniesiony przez Komitet memoryał co do ulg w k o s z t a c h p r z e w o z u a r t y k u ł ó w n a w o z o w y c h, w której przyrzeczono uwzględnianie uzasadnionych podań pojedynczych rolników, Komitet, opierając się na zawiadomieniu, otrzymanem od W. c. k. Ministerstwa rolnictwa, co do rozporządzenia W. c. k. Ministerstwa handlu, polecającego obniżenie tych ko-

sztów dla rolników, postanowił wystosować we wskazanym czasie podanie do c. k. Dyrekcyi kolei, prosząc o ryczałtowe obniżenie kosztów przewozu nawozów handlowych, do tej samej stopy, jaka obowiązywała w r. ubiegłym.

Na delegata do Rady kolejowej na następną kadencyę wybrano ponownie p. Radcę Władysława Struszkiewicza, zastępcą zaś jego mianowano p. dra Juliusza Leo.

Rozporządzenie W. c. k. Ministerstwa rolnictwa, dotyczące lepszego unormowania sprawozdań statystycznych co do przestrzeni obsianej rozmaitemi płodami i spodziewanych zbiorów, przesłano sekcyi statystycznej do zbadania i rychłego przedstawienia wniosków.

Na odezwę c. k. kraj. Dyrekcyi skarbu, w sprawie dostawy 550 ctn. podw. piołunu do wyrobu soli bydlęcej, postanowiono odpowiedzieć, że w roku bieżącym czas już jest spóźniony, a ze względu na rok przyszły, upraszać o wskazówki co do chwili zbioru, sposobu mielenia, ceny i t. p. szczegółów. Jednocześnie ma być wystosowaną odezwa do Towarzystw rolniczych okręgowych, by w przeciągu 6 tygodni dały odpowiedź, którzy rolnicy i pod jakiemi warunkami zechcą się podjąć dostarczenia żądanego piołunu.

W sprawie karczunku 48 morg. lasu w Jazowsku, w powiecie Nowo-Sądeckim, uchwalono odpowiedź odmowną; natomiast wykarczowanie 21 morg. lasu gminnego w Damienicach, w powiecie bocheńskim, uznano za odpowiednie.

Wezwanie Austryacko-Śląskiego Towarzystwa rolniczego w Opawie o poparcie podania w sprawie terminowego handlu zbożem, przekazano do zreferowania drowi Leo.

Petycyę powyższego Towarzystwa o przedłużenie na lat 6 gasnącego w roku 1893 prawa, przyznającego ulgi należytościowe przy konwersyi długów hipotecznych, postanowiono poprzeć u odnośnych władz.

Odezwa c k. Ministerstwa w sprawie wywozu paszy, wywołała obszerną dyskusyę. Komitet, otrzymawszy od Ministerstwa zapytanie drogą telegraficzną, czy wobec ogólnego nieurodzaju paszy zagranicą, nie należałoby wydać zakazu wywozu jej od nas, odpowiedział natychmiast, iż nie widzi tego potrzeby i przyrzekł dać wkrótce obszerną i umotywowaną odpowiedź. Otrzymawszy w przeciągu dni kilku od Tow. rol. okręg. i Rad powiatowych sprawozdanie co do ilości i jakości paszy, przyszedł do przekonania, iż lubo jakość jej jest częściowo nie najlepszą, to ilość jest co najmniej normalną, a następny porost koniczyn i łąk zapowiada się również dobrze. Oświadczył się zatem bezwarunkowo przeciw zakazowi wywozu paszy i uchwałę swą przesłał telegraficznie do Ministerstwa, udzielając odpis telegramu p. Radcy Struszkiewiczowi, a obszerniejsze umotywowanie tej uchwały postanowił przesłać pisemnie Ministerstwu.

W sprawie kontroli nawozów handlowych, o które prosiły Namiestnictwo niektóre fabryki krajowe w celu ochrony ich wyrobów przeciw handlowi niesumiennemu przez oznaczenie z urzędu sposobu podawania na etykietach worków zawartości fabrykatu i przez wymaganie obowiązkowej analizy, przedłożył prof. Lubomęski w imieniu komisyi obszerne i wyczerpujące sprawozdanie. Referent wypowiada w końcu przekonanie, iż dla ukrócenia nadużyć i należytego unormowania całej tej sprawy, potrzebną jest konieczn̄ie nowa ustawa, na mocy której mogą być wydawane odpowiednie rozporządzenia. Komitet przyjął cały ten referat do zatwierdzającej wiadomości i uchwalił przesłanie go w odpowiedzi Namiestnictwu.

Wskutek odniesienia się do Komitetu przedstawiciela fabryki R. Sacka o wyjednanie usunięcia zasady wyjątkowej co do oclenia jego pługów żelaznych, podnoszącej znacznie cenę ich u nas, postanowiono wnieść podanie do Ministerstwa handlu, z prośbą, by pługi te nie były zaliczane niesłusznie do kategoryi maszyn, lecz do narzędzi rolniczych.

Uproszono Wice-prezesa p. Dydyńskiego, by przyjął ponowny wybór na zastępcę członka Kuratoryi Szkoły Czernichowskiej, z którego to urzędu poprzednio zrezygnował.

Na zjazd prawników i ekonomistów w Poznaniu, mający się odbyć od 10—12 września r. b., delegowano pp.: dra Juliusza Leo, dra Józefa Milewskiego, Andrzeja hr. Potockiego i Radcę Władysława Struszkiewicza, oraz uchwalono rozesłać zaproszenia do Towarzystw roln. okręgowych.

Na wniosek sekcyi hodowlanej postanowiono:

a) Oborę zarodową rasy simmenthalskiej przyznać p. Adamowi Jordanowi w Więckowicach.
b) Umieścić u ks. Leop. Brosiga w Czarnym Dunajcu buhaja dla tejże gminy, przyjmując do wiadomości oświadczenie się petenta z gotowością zapłacenia połowy kosztów zakupna.
c) Przyznać dla obory p. J. Kierwińskiego buhaja rasy simmenthalskiej.
d) Zakupić dla obory Franciszka br. Lewartowskiego buhaja rasy krajowej.
e) Przesłać Radzie powiatowej w Myślenicach sprostowanie w sprawie ustawy hodowlanej, otrzymane z Wydziału Towarzystwa roln. wielickiego.
f) Przyjąć rozdział subwencyi, przeznaczonej na drobny inwentarz na r. 1893 w kwocie 1200 złr., w sposób następujący:

Na założenie owczarni zarodowej rasy fryzyjskiej 200 złr., na założenie dwóch chlewni zarodowych rasy angielskiej 400 złr., na zakupno knurów dla Towarzystw okręgowych: w Wieliczce, Krakowie,

Tarnowie, Rzeszowie i Nowym Sączu po 60 złr., dla innych po 50 złr.

Konkurs na powyższe owczarnię i chlewnię ma być ogłoszony z terminem 3-tygodniowym.

g) Dla obory p. Kazimierza Żeleńskiego przyznać buhaja rasy fryzyjskiej.

h) U włościanina Stanisława Pasierba w Choczni, w powiecie Wadowickim umieścić buhaja rasy krajowej.

i) Nowo zreorganizowanemu Towarzystwu rol. w Bochni przyznać subwencyę po złożeniu sprawozdania i kwitów z użycia subwencyi poprzedniej.

k) Zakupić byka rasy fryzyjskiej dla p. Popiela w Kościelcu.

l) Na koszta komisyi mającej zakupić buhaje rasy fryzyjskiej i simmenthalskiej przeznaczyć 400 złr.

m) Na zakupno buhaja, rasy krajowej, mającego być umieszczonym u p. Romera dla dopuszczania do typowych krów włościańskich, przeznaczyć 90 złr., a na utrzymanie tegoż dodatek roczny po 80 złr., uzyskane zaś pieniądze ze sprzedaży tego buhaja mają być zwrócone Komitetowi.

n) Na założenie nowych obór pół-krwi przyznano 7 sztuk buhai.

Delegatem do Komitetu Towarzystwa rozszerzenia wiadomości rolniczych w Wiedniu mianowano p. radcę Struszkiewicza.

Delegatami do Zarządu głównego Tow. Kółek rolniczych mianowano pp.: Karola Czecza i dra Juliusza Leo.

W końcu przyjęto kilka spraw do wiadomości.

Ze stacyi doświadczalnej w Sobieszynie.

(Sprawozdanie urzędowe).

Próby ze szczepieniem ziemi pod seradellę.

Badania nowszych czasów stwierdziły, że rożne rośliny motylkowe, uprawiane w polu, jak łubin, seradella i t. p., posiadają zdolność przyswajania znacznych ilości azotu z atmosfery za pośrednictwem brodawek korzeniowych i zamieszkujących je drobnoustrojów (bakteryj). Brodawki korzeniowe są utworami symbiotycznemi, a bakterye, w nich się mieszczące, czerpią pokarm, potrzebny do dalszego rozwoju i rozmnażania się z rośliny macierzystej, a w zamian za to dostarczają jej potrzebnego do wyżywienia pokarmu azotowego z powietrza.

Ponieważ po sprzęcie bakterye zostają w ziemi, zaczęto próbować, czyby na roli, na której dotąd np. seradella rodzić się nie chciała, nie wywarło pomyślnego wpływu nawiezienie jej ziemią, przepełnioną bakteryami, wziętą z miejsca, gdzie seradella już była uprawianą. Próby te istotnie odniosły pożądany skutek, a obecnie tak zwane „szczepienie“ ziemi coraz częściej bywa stosowanem.

Na nawiezienie morga 300-prętowego wystarcza około 10 ctn. ziemi. Ziemię trzeba brać z pola, na którem dana roślina wydaje dobre plony, z tej warstwy, gdzie korzenie w największej znajdują się ilości i gdzie najwięcej powinno być bakteryj. Ziemia ta powinna być o ile możności sypka, nie mokra, ażeby jednostajnie na całem polu mogła być rozrzuconą i zaraz po rozrzuceniu zapomocą drapacza lub spulchniacza z glebą dokładnie zmieszaną.

Stosując się do powyższych wskazówek, obsiano seradellą w dniu 14 kwietnia 4 pólka 50-pręt., mianowicie 2 pólka z glebą lekką, piasczystą i 2 pólka z glebą zwięzłą, gliniastą. Rolę przygotowano pod zasiew spulchniaczem, po którym szła brona. Ziemię do szczepienia otrzymano z Woli Pękoszewskiej; po rozrzuceniu zmięszano ją doskonale z glebą miejscową zapomocą spulchniacza, poczem po zbronowaniu, wysiano seradellę pod bronę.

Na parceli gliniastej powschodziła seradella najpóźniej; w pierwszym peryodzie rozwoju nie można było zauważyć wielkich różnic we wzroście, który wogóle na wszystkich parcelach odbywał się powoli. Dopiero począwszy od pierwszych dni lipca, seradella na glinie szczepionej prześcignęła inne i odznaczała się aż do samego sprzętu, bujniejszym wzrostem i ciemniejszą zielonością. Na korzeniach jej było znacznie więcej bulwek, aniżeli na parceli nienawiezionej.

Na parcelach piasczystych, z powodu nadzwyczajnej posuchy, porost był nieszczególny, zwłaszcza z początku. Zebrano z nich seradellę w dniu 19 sierpnia.

		Z 50 pr.	Wypada z 1 m.
Z parceli nienawiezionej otrzymano:	słomy	162 fun.	972 fun.
	plew	70 „	420 „
	ziarna	218 „	1308 „
Z parceli nawiezionej otrzymano:	słomy	274 „	1644 „
	plew	38 „	228 „
	ziarna	93 „	558 „

Rezultat powyższy nie wypadł na korzyść szczepienia; należy jednak uwzględnić, iż grunt obydwóch parcel nie był zupełnie jednolity, gdyż na parceli szczepionej pokazywał się tu i owdzie piasek prawie lotny, czego nie było na parceli nieszczepionej.

Na gruncie gliniastym odbył się sprzęt w dniu 19 sierpnia.

		Z 50 pr.	Wypada z 1 m.
Z parceli nienawiezionej otrzymano:	słomy	403 fun.	2418 fun.
	plew	37 „	222 „
	ziarna	90 „	540 „

Z parceli nawiezionej

otrzymano: słomy	345	„	2070 fun.
plew	63	„	378 „
ziarna	172	„	1032 „

Okazała się więc tu znaczna nadwyżka plonu, a zwłaszcza plonu w ziarnie.

Uprawa „sorga piaskowego".

Na dobrym gruncie urośnie dobrze każda niemal roślina pastewna; o wiele trudniejszym jest wybór roślin, udających się na gruntach lżejszych, piasczystych. Roślin takich mamy niewiele, a pojawienie się każdej nowości obudza pomiędzy rolnikami niemałe zaciekawienie i zasługuje na sprawdzenie, czy takowa nadaje się dla naszych warunków klimatycznych

„Sorgo piaskowe" lub gryza, nazywane także „sorgiem alpejskiem" (Sorghum halepense), rośnie w dzikim stanie na wschodzie i w południowej Europie. We Włoszech oddawna już uprawiają je na paszę dla bydła.

W ogrodach arcyksięcia Józefa, na wyspie św. Małgorzaty, w Peszcie, hodowano je jako roślinę ogrodową, a dopiero w r. 1877 zwrócił na nią baczniejszą uwagę miejscowy ogrodnik, który, przeprowadziwszy z nią w ciągu lat trzech różne próby, doszedł wreszcie do przekonania, że może ona oddać rolnictwu niemałą przysługę, gdyż na suszę jest wytrzymalszą, aniżeli inne rośliny. Doświadczenia, wykonane niebawem w Austryi i na Węgrzech, wykazały. że sorgo to rodzi się dobrze na gruntach piasczystych, że jest przydatne do ustalania tychże i posiada niemałą wartość pastewną. Obecnie bywa uprawiane na znacznych przestrzeniach, szczególniej w tych okolicach Węgier, które często są wystawione na szkodliwy wpływ posuchy.

Jest ono rośliną trwałą, raz zasiane odmładza się co rok z korzenia i trwa długo na jednem miejscu. Rozmnaża się nietylko z nasienia, ale i z korzeni; na suchych gruntach najlepiej wysadzać korzenie, gdyż rozrastają się one szybko na wszystkie strony i przyczyniają się do ustalenia zbyt luźnej ziemi. Gdy grunt jest zasobny w części pożywne, wydaje już w pierwszym roku jeden lub dwa pokosy, w drugim roku rozkrzewia się jeszcze silniej, wyrasta wyżej i daje większą ilość paszy.

Pod względem klimatu ma te same prawie wymagania, co koński ząb. Ponieważ młode roślinki nie znoszą przymrozków wiosennych, należy wysiew uskuteczniać na początku maja, nigdy wcześniej. Jednym z głównych warunków udania się sorga jest staranne oczyszczenie ziemi z chwastów.

Roślinę tę zasiałem po raz pierwszy przed 5-ciu laty w Ursynowie (posiadłości hr. L. Krasińskiego), na niewielkim kawałku w ogrodzie, gdzie wyrosła bujnie i przetrzymała nasze mrozy. Nasienie otrzymałem z Pesztu od kierownika tamtejszej stacyi oceny nasion.

W Sobieszynie wysiano w przeszłym roku w dniu 15 maja, w rzędach 12 cali od siebie odległych, 10 funtów sorga, na gruncie piasczystym, lecz już w kulturze będącym, przed zimą do siewu wyoranym, a na wiosnę parę razy spulchniaczem płytko wzruszonym i zbronowanym. Nasienie kiełkuje bardzo powoli, gdyż leżało w ziemi 18 dni, zanim powschodziło. Z początku, dopóki rośliny się nie rozrosną i nie rozkrzewią należycie, trzeba je raz po raz opielać i spulchniać ziemię pomiędzy rzędami, później nie wymagają już żadnej opieki, gdyż przytłumiają one zielska.

Z jednego ziarnka wyrosło 4 do 5 łodyg, około 5 stóp wysokich, grubości małego palca, okrytych długiemi, szerokiemi liśćmi. Łodygi są soczyste, zawierają dużo cukru, a bydło spożywa je z chciwością. Nasienie osadzone w wierzchołkowych, stożkowato ułożonych na stopę długich, brunatnych kiściach. Chcąc dochować się dobrego nasienia, trzeba przeznaczać dla sorga ziemię z wystawą o ile możności południową.

Do sprzętu przystąpiono w dniu 14 września.

	Z 50 pr.	Wypada z 1 m.
Zebrano łodyg i liści . .	1290 fun.	7740 fun.
Dojrzałego nasienia . . .	110 „	660 „

Pomimo nadzwyczajnej posuchy, osiągnięto więc plon stosunkowo zadawalający. Nadmienić należy, że krowy, którym dano zaraz po sprzęcie zielone łodygi i liście, wyjadły je do szczętu, nie pozostawiając ani źdźbła. Rozłogi korzeniowe, obficie w ziemi rozrastające się, je bardzo chętnie trzoda, z tego powodu w ostatnim roku użytkowania zalecają wypędzenie na pole trzody chlewnej, która chciwie wyszukuje grube, słodkawe korzonki.

Obecnie nie można jeszcze wydać stanowczego sądu i polecać sorga do uprawy w polu; trzeba bowiem poczekać jeszcze parę lat, aż zostaną ukończone próby, rozpoczęte w Sobieszynie.

Dla interesujących się tą rośliną gotów jestem odstąpić niewielką ilość zbywającego nasienia, wzamian za przyrzeczenie zakomunikowania rezultatu próby i nadesłania mi szczegółowego sprawozdania.

Dr. A. Sempołowski, kierownik stacyi.
Dr. W. Karpiński, asystent stacyi.

ROZMAITOŚCI.

Dalsze próby niszczenia myszy polnych. Zapomocą subwencyi państwowej przeprowadzono w dwóch powiatach hannowerskich, a mianowicie w Lebe i Geestemünde, próby porównawcze tępienia myszy tak podług metody prof. Löfflera, jak również i sposobem poleconym przez A Wasmuth et Com. z Ottensee przy Hamburgu. Pierwszy rodzaj prób wykonano pod kie-

runkiem asystenta dra Abel'a na polach koło miasta Lebe, drugą metodę zastosował p. A. Wasmuth koło miasta Geestemünde. Wyniki tych doświadczeń wypadły, podług sprawozdania gazet niemieckich, na korzyść metody A. Wasmuth'a, gdy bowiem na łanach traktowanych metodą Löfflera, ostatecznie cały plon zniszczony został przez myszy, na polach koło Geestemünde, na których użyto owsa zatrutego sacharyno-strychniną, usunięto myszy zupełnie w krótkim przeciągu czasu. Wrzucanie do nor zatrutych ziarnek owsa przeprowadzono maszynką, opisaną już poprzednio, co jest o wiele oszczędniejszem od wkładania ręką i usuwa niebezpieczeństwo zatrucia ludzi, zwierząt lub ptaków. Użyto w tym celu 3000 klg. owsa zatrutego. Koszta na 1 ha. wynoszą od 30—90 fenigów (15—45 centów), oraz jednorazowy wydatek na zakupno maszynek, czyli lasek, kosztujących po 3 marki (1·50 złr.) Jedna taka laska może wystarczyć na 100 ha.

Składniki łubinu czarnego. Coraz częściej spotkać się już można w handlu z łubinem czarnym, którego ojczyzną jest Syberya, a przymioty przewyższać mają wszystkie znane dotąd odmiany tej rośliny.

Analiza łubinu czarnego, przeprowadzona we Wrocławiu przez dra Gabriela, wykazała podług „Landwirth'a" 16·41% wody, w stałych zaś częściach:

43·50%	proteinu surowego
5·58 „	tłuszczu
15·91 „	tkanki
30·56 „	bezazotowców
4·45 „	popiołu
100·00%	

Z zestawienia tego okazuje się, że łubin czarny jest znakomitą paszą pożywną i że mało jest roślin, które mogłyby się z nim równać pod względem zawartości proteinu, inne zaś części jego dorównywują łubinowi żółtemu, przedstawiającemu podług analizy Wolffa następującą zawartość:

41·75%	proteinu
5·65 „	tłuszczu
15·92 „	tkanki komórkowej
32·30 „	bezazotowych
4·38 „	popiołu
100·00%	

Ponieważ wszakże wartość paszy nie jest obecnie obliczaną odnośnie do ogólnie pożywnych jej części, ale na podstawie strawności tychże, przeprowadził zatem dr. Gabriel sztuczną próbę strawności podług metody Schulzera i przekonał się, że 43·50% substancyj azotowych 41·50%, albo też z całej zawartości 95·4% było strawnych. Pokazuje się zatem, że białko, a prawdopodobnie i inne części pożywne, zawarte w łubinie czarnym, posiadają ten sam iloczyn strawności, jakiemi odznacza się łubin żółty, jak i wogóle wszystkie ziarna strączkowe. Bardzo ważną rzeczą było oznaczenie ilości goryczki, zawartej w łubinie czarnym, od tego bowiem zależy możność użycia go na paszę. Dr. Gabriel, idąc za wskazówkami Täuber'a, przeprowadził w tym kierunku analizę, która wykazała w 100 gr. substancyi suchej. 0·15 gr. alkoloidów. Ilość ta, jakkolwiek nieznaczna, wystarcza jednak do zagoryczenia zmielonych ziarn łubinu. Dochodzenie to dowiodło jednak, że łubin czarny zawiera w sobie mniejszą ilość alkoloidów, aniżeli wszelkie inne odmiany łubinu, w których podług analizy, przeprowadzonej przez Täuber'a w chemiczno zwierzęcym instytucie uniwersytetu wrocławskiego, zawierają się następujące części:

Łubin Kruikshanksii	1·00%
„ luteus	0·81 „
„ biało ziarnisty	0·70 „
„ albus	0·51 „
„ pollyphyllus	0·48 „
„ termis	0·39 „
„ coeruleus biało ziarnisty	0·37 „
„ linifolius	0·32 „
„ coeruleus	0·29 „
„ albus	0·27 „
„ angustifolius	0·25 „
„ hirsutus	0·2 „

Gdyby łubin czarny odznaczał się przytem tak małą wymagalnością pod względem warunków gleby, jak łubin żółto kwiatowy, dojrzewał równie dobrze i równie wysokie dawał zbiory, natenczas uprawa jego zasługiwałaby na upowszechnienie w okolicach naszych.

Sposób użycia zarazka Löfflera przy niszczeniu myszy polnych. Do garnka objętości 3 litrów wlewa się dwa litry wody czystej, albo odwaru z siana lub lekkiego bulionu, dodawszy łyżeczkę kawową soli kuchennej; nakrywa się garnek szczelnie i gotuje na ogniu przez godzinę. Następnie należy płyn wystudzić i napełnić nim do połowy rurkę szklanną, w której znajduje się zarazek, a zatkawszy ją dobrze korkiem wygotowanym poprzednio w wodzie, wstrząsać silnie przez 3 do 5 minut, dopóki zsiadła żelatyna, na której w rurce zarazek jest umieszczonym, nie rozpłynie się w płynie. Mięszaninę tę wlewa się napowrót go garnka i mięsza w nim dokładnie z całą ilością płynu, poczem wrzuca się do tego garnka drobne, wielkości orzecha laskowego, kawałki czerstwego pszennego chleba lub bułki (od 500 do 1000 sztuk), a po nasyceniu płynem roznosi po polu i o ile możności wpycha się w jamki mysie, przedewszystkiem w świeżo zrobione. Po 10 dniach zadeptuje się jamki i uważa, czy w następnych dniach nie pojawiają się jamki świeże, co gdyby się pokazało, należy procedurę powtórzyć.

Świeże kultury zarazka przeseła na żądanie w rurkach szklannych c. k. stacya doświadczalna chemiczno-rolnicza w Wiedniu (k. k. Landwirtschaftlich-chemische Versuchsstation Wien Linke Bahngasse).

Dla zabezpieczenia czopów i szpuntów u beczek od przeciekania, zaprowadzony jest w szkole rolniczej

w San Michele zwyczaj zanurzania, a raczej wrzucania ich w parafinę, gotującą się w miedzianym kotle. Korki powinny być wprzód dobrze wysuszone, a gotowanie trwa od 10 do 15 minut.

Odpowiednie żywienie kur obniża koszta produkcyi jaj. Wiadomem jest, że kura ma pewną ilość zarodków jaj w kształcie winnego grona, któraio ilość dochodzi do liczby 600 do 800. Zarodki te przy należytym rozwoju mogą wykształcić się wszystkie w jaja, nie przybywają jednak ponownie, zależy więc na tem, ażeby przez odpowiednie żywienie (jednak nie zapasienie) kur, przyspieszyć to wykształcenie wszystkich zarodków i zniesienie ich w formie jaj w krótszym stosunkowo czasie, wskutek czego oszczędza się paszy. Jeżeli bowiem przy niedostatecznem żywieniu znosi kura rocznie tylko po 80 — 100 jaj, to potrzeba 6 — 8 lat, zanim uzyskamy całą ilość jaj, którą ona złożyć może; gdy więc przy odpowiedniem żywieniu i pielęgnowaniu uzyskamy od kury rocznie po 150 jaj, to otrzymamy tę samą ilość w 4—5 latach, oszczędzamy zatem koszta żywienia dwóch lat, a oprócz tego mięso młodej kury ma zawsze większą wartość, aniżeli starszej.

Piśmiennictwo rolnicze.

Gospodarstwo extensywne i intensywne, napisał dr. Stefan Pawlik. Należyte pojęcie i zastosowanie odpowiedniego systemu gospodarowania jest w czasach dzisiejszych kwestyą nadzwyczaj ważną, stanowiącą często o możności dalszego istnienia wielu gospodarstw. Wobec znajdujących się u nas bardzo błędnych jeszcze zdań w tym przedmiocie, witamy rozprawę prof. dra Pawlika z należnem dla pracy tej uznaniem, jest bowiem nietylko na czasie, ale co ważniejsze, przedstawia rzecz całą jasno, zwięźle i zrozumiale dla każdego gospodarza, przyczynić się więc może niewątpliwie do obrania najwłaściwszego kierunku w dalszej pracy rolnika. Autor, obeznany dokładnie z zapatrywaniem się na tę sprawę największych powag naukowych zagranicą, zbadawszy skutki zastosowania jej tam w praktyce, a następnie, poznawszy — przy licznych swych podróżach po kraju — obecny stan większych gospodarstw, ma niewątpliwie dostateczne podstawy do ocenienia tej kwestyi w stosunkach naszych i do wskazania odpowiedniej drogi do ich poprawy. Polecamy więc broszurę powyższą uwadze czytelników naszych.

Oznajmienia.

L. 762.

Ogłoszenie konkursu.

Komitet c. k. Towarzystwa rolnicz. Krakowskiego, mając z funduszów subwencyjnych do rozporządzenia na cele podniesienia hodowli trzody chlewnej i owiec kwotę 600 złr. w. a., ogłasza konkurs na dwie chlewnie zarodowe, wyznaczając na każdą po 200 złr., a na pepinierę owiec także 200 złr. w. a. pod następującemi warunkami:

§ 1. Subwencya na założenie chlewu zarodowego lub pepiniery owiec udzielona będzie tylko temu hodowcy, który zobowiąże się przeznaczyć takąż samą kwotę z własnych funduszów na skompletowanie chlewni zarodowej i pepiniery owiec, przyczem sztuki z własnych funduszów zakupione, pozostają własnością hodowcy.

§ 2. a) Sztuki składające chlew zarodowy i pepinierę owiec, zakupione na fundusz subwencyjny, zostają własnością tegoż funduszu, a te z nich, któreby z upływem czasu skutkiem wieku lub innych przyczyn (z wyjątkiem ubytków, któreby bez winy hodowcy wydarzyć się mogły) do dalszego rozpłodu okażą się niezdolnemi, hodowca innemi odpowiedniemi, w chlewie subwencyjnym wychowanemi, lub w braku takich zakupić się mającemi, zastąpić jest obowiązany.

b) O potrzebie zastąpienia sprowadzonych męskich rozpłodników nowemi, o sposobie spieniężenia ich i nabycia nowych, za porozumieniem się z hodowcami, stanowi Komitet c. k. Tow. roln. krak.

c) Gdyby hodowca uważał za stosowne zrzec się dalszego utrzymywania chlewu zarodowego lub pepiniery, albo Komitet uznał za konieczne odebranie tegoż, w takim razie hodowca obowiązany jest oddać chlewnię lub pepinierę tak, aby stan jej co do ilości sztuk, ich wartości, wagi i wieku odpowiadał stanowi, w jakim jemu powierzoną została, a ubytki, z wyjątkiem tych, któreby bez winy hodowcy się wydarzyły, gotowemi pieniędzmi po cenie zakupna uzupełnić.

d) Gdyby Komitet przyszedł do przekonania, że chlewnia zarodowa lub pepiniera nie odpowiadają wytkniętemu kierunkowi, lub nie rokuje pomyślnego oddziaływania na rozwój hodowli w okolicy, w takim razie mocen jest zarządzić odebranie chlewni lub pepiniery, lub jej likwidacyę, i likwidacyę pod wskazanemi przez siebie warunkami samemuż hodowcy powierzyć, albo ją na własną rękę przeprowadzić.

e) Wszelkie dochody z chlewni zarodowej lub pepiniery są własnością hodowcy, a maximum cen sprzedaży przychowku rozpłodowego po porozumieniu się z hodowcami, oznaczy Komitet.

§ 3. Komitet wymagać będzie od hodowcy:

a) składania półrocznych raportów o stanie chlewni lub pepiniery i ilości rozporządzalnego przychowku;

b) przedstawiania inspektorowi lub Delegatowi Komitetu wszystkich szczegółów hodowli.

Zgłoszenia przyjmowane będą do 7 sierpnia b. r.

Kraków, 19 lipca 1893. (1-2)

Wice-Prezes: *St. Homolacs.*

Sekretarz: *H. Lewiecki.*

L. 44996.

Obwieszczenie

Na podstawie rozporządzenia ministeryalnego z d. 15 Maja 1893, D. p. p. Nr. 83, c. k. Namiestnictwo morawskie ogłoszeniem z dnia 24 maja 1893, l. 18066, wydało co do przywozu świń galicyjskich i bukowińskich, wychodzących z zakładów obserwacyjnych w Białej i Krakowie do Morawy następujące zarządzenia:

Wyładowanie świń pochodzących z wymienionych zakładów obserwacyjnych dozwolone jest na następujących stacyach kolejowych, w których do oglądania zwierząt ustanowieni są weterynarze:

1. Nikolsburg, Lundenburg, Auspitz, Rohrbach-Seelowitz, Berno, Göding, Ung. Hradisch, Napagedl, Tlumatschau, Prerau, Leipnik, M. Weisskirchen, M. Ostrau (Prziwoz), Chirlitz-Turas, Wischau, Prossnitz, Olmütz, Sternberg, Kojetein i Bautsch kolei północnej ces. Ferdynanda.

2. Kremsier i Holleschau kolei kromierzyckiej.

3. Wall-Meseritsch kolei Weisskirchen-Wsetyńskiej.

4. Znaim, Kromau, Eibenschitz, Brünn, Tischnowitz, Skalitz-Boskowitz, Zwittau, Hochenstadt, Müglitz, Littau, Olmütz, Trebitsch, Gros-Meseritsch, Gaja, Bisenz, Ung. Hradisch (miasto), Strassnitz, Ung.-Brod i Bokuslawitz nad Wlarą kolei państw. węg austryackiego towarzystwa.

5. Schattau, Znaim, M. Budwitz i Iglau kolei kolei północno-zachodniej.

6. M. Schenberg, M. Neustadt, M. Trübau, Konitz i Prossnitz kolei państwowej.

7. Bömerstadt i Domstadt mor. Szląskiej kolei centralnej.

8. Neutitschein, Neuticzańskiej kolei lokalnej.

9. Treiberg na kolei lokalnej Stauding-Stramberg.

Wyładowanie świń na innych stacyach kolejowych może właściwa władza polityczna zezwolić na prośbę właściciela, jeżeli strona poniesie koszta oględzin z urzędu wysłanego w tym celu weterynarza.

Transport świń po wyładowaniu z wagonów do miejsca przeznaczenia może się odbywać tylko na wozach i to zaprzęgami końskiemi.

Zakaz pędzenia świń z miejsca do miejsca pozostaje i nadal w swej mocy.

Przekroczenia zakazów objętych niniejszem rozporządzeniem, o ile one nie podlegają postanowieniom karnym ogólnej ustawy o chorobach stadnych, będą karane według rozporządzenia ministeryalnego z dnia 30 września 1857. (Dz. pp. Nr. 198).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 lipca 1893.

Ogłoszenia.

L. 7892.

KONKURS.

Wydział krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na dwa stypendya z funduszu krajowego po 500 złr., każde dla abiturientów krajowych szkół rolniczych w Dublanach i Czernichowie, chcących się kształcić na nauczycieli gospodarstwa wiejskiego (rolnictwa, hodowli zwierząt i administracyi) w krajowych niższych szkołach rolniczych.

Stypendya te rozdane będą na razie na rok jeden, począwszy od dnia 1 Października 1894, przedłużone jednakże będą na rok drugi i trzeci, w miarę potrzeby.

Plan i miejsce odbywania nauki wskazane zostaną stypendystom przez Wydział krajowy. Tutaj zaznacza się tylko, że oprócz uzupełnienia nauki teoretycznej i praktyki gospodarskiej, obowiązani będą stypendyści także do odbycia praktyki nauczycielskiej w jednej ze szkół rolniczych krajowych.

Chcący ubiegać się o stypendyum, winni wnieść **najdalej do dnia 1 września 1893 r.** podanie do Wydziału krajowego i dołączonemi świadectwami wykazać:

1) że ukończył jako uczeń zwyczajny wyższą szkołę rolniczą w Dublanach, lub średnią szkołę rolniczą w Czernichowie i złożył ze stopniem bardzo dobrym przepisany w tych szkołach egzamin końcowy czyli dyplomowy;

2) że odbył przynajmniej dwuletnią praktykę w gospodarstwach dających możność zapoznania się bliższego nietylko z rolnictwem w ściślejszem znaczeniu, ale także z hodowlą i utrzymywaniem zwierząt domowych;

3) że włada dostatecznie w słowie i piśmie językiem niemieckim albo francuskim, ażeby mógł nauk w tym języku wykładanych z pożytkiem słuchać;

Do podania swego powinien kandydat nadto dołączyć:

4) Dokładny życiorys (curriculum vitae), wykazujący dotychczasowe zatrudnienie;

5) Metrykę urodzenia;

6) Świadectwa wszelkich odbytych studyów przed rozpoczęciem fachowych studyów rolniczych.

W braku kandydatów, którzy szkołę rolniczą w Dublanach lub Czernichowie ukończyli, otrzymać może powyższe stypendyum także kandydat, który jedną ze szkół średnich rolniczych w Państwie austryackiem z egzaminem dojrzałości ukończył.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 14 czerwca 1893. (2-3)

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Ceny produktów w złr. za 100 kg.

	Kraków z dnia 18/7			Tarnów z dnia 18/7			Rzeszów z dnia			Lwów z dnia 18/7			Wiedeń z dnia 18/7		
	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie
Pszenica	8 85	9 40	—·—	—·—	—·—	8 50	—·—	— —	—·—	8 50	8·75	—·—	8 11	8 95	—·—
Zyto	7 45	7 80	—·—	—·—	— —	7 20	—·—	— —	— —	6 40	6 70	—·—	6 65	6 95	— —
Jęczmień	6 50	7 —	—·—	—·—	—·—	6 75	—·—	— —	—·—	5 75	6 25	—·—	6 25	7 75	—·—
Owies	7 84	8 44	—·—	—·—	—·—	7·20	— —	— —	—·—	6 40	6 90	—·—	7 70	7·80	—·—
Groch	10 —	12·—	—·—	—·—	—·—	8 80	—·—	—·—	—·—	6 —	8 —	—·—	— —	— —	—·—
Fasola	8·—	12·—	—·—	—·—	—·—	—·—	— —	—·—	—·—	—·—	—·—	— —	—·—	—·—	—·—
Bobik	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	6 10	—·—	—·—	—·—	5·80	6 20	—·—	—·—	—·—	—·—
Wyka	—·—	— —	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	— —	—·—	5 80	6 20	—·—	—·—	— —	—·—
Tatarka	7·—	8 —	—·—	—·—	—·—	8·50	—·—	—·—	— —	7 —	8 —	— —	—·—	—·—	—·—
Proso	5·—	6·—	—·—	—·—	—·—	5 50	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Jagły	11·—	14 —	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	— —	—·—	—·—	—·—	—·—	— —	—·—
Kukurudza	—·—	—·—	—·—	—·—	— —	7 25	—·—	—·—	—·—	6 10	6·30	—·—	5 65	5 85	—·—
Rzepak	—·—	—·—	—·—	—·—	— —	14 20	—·—	—·—	—·—	13·50	14 25	—·—	—·—	— —	—·—
Chmiel . za 56 kg.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	— —	—·—	—·—	—·—	100·	115	—·—	—·—	—·—	165·
Koniczyna n. czerw.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	— —	— —	—·—	—·—	—·—	—·—
Konicz. nas. biała	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Konicz. nas. szwedzka	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Siano z łąk	2 —	2 80	—·—	—·—	—·—	2 20	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	4 —	6 40	— —
Siano z koniczyny	3 —	3·50	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	— —	—·—	—·—	—·—	—·—	— —
Słoma	2·—	2 20	—·—	—·—	—·—	1·70	— —	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	2 40	3 25	—·—
Kartofle hektolitr	2 —	2·80	—·—	—·—	za100kg.	2·60	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	— —	—·—	—·—
Okowita 80—95°	76·50	78·—	—·—	—·—	— —	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
„ kont.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	13 —	13 50	—·—	16 65	16 85	—·—
Masło	—·75	— 85	—·—	— —	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—

Odpowiedzialny redaktor i wydawca Alfons Lippoman. W drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.